KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Kwietnia. — Rok 1851. Środa. № 102. Jutro, Śgo Rudolfa B W. Wielki Czwartek.

Dziś, jutro i w Piątek, w godzinach przed-wieczornych, odprawiane będą w Kościołach tutejszych, tak zwane *Lamentacje*, czyli *jutrznie ciemne*.

Powodowani chęcią poświęcenia swych talentów na Chwałę BOGA, różni Amatorowie i Artyści pod dyrekcją znanych zaszczytnie muzyków, przedsięwzięli wykonać rozliczne dzieła religijne, w czasie obchodu Grobów ZBAWICIELA. Jakoż w Wielki *Piątek* i *Sobotę*, o godzinie 6ej z wieczora, w Kościele XX. *Pijarów* pod dyrekcją Pana *Prochaska*, Amatorowie wykonają, dnia pierwszego: *Siedm słów* ZBAWICIELA, kompozycji *Mercadantego;* a nazajutrz, *Stabat* MATER *Rossiniego* i *Miserere* (Donizettego). W Wielką Sobotę zaś w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, o godz: 5½ wieczorem, Artyści wykonają na głosy, i przez orkiestrę, dzieła kompozycji Ig: F. *Dobrzyńskiego*, pod dyrekcją tegoż kompozytora. Oprócz tego i po innych także Świątyniach PAŃSKICH, jak u PP. *Sakramentek* i XX. *Augustjanów*, w tych dniach ogólnej żałoby, odbędą się podobne religijne pienia.

Z upoważnienia JW. JX. Biskupa Administratora Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, zbierać będzie kwestę przy Grobie ZBAWICIELA w Kościele XX. *Pijarów*, JW. Róża *Trębicka*.

Świętą i prawdziwie błogosławioną myślą natchniony w roku jeszcze 1828, WJX. *Wiśniewski*, Kanonik Katedry Podlaskiej, Pleban dotychczasowy Kościoła parafjalnego w mieście *Parysowie* w Pcie Łukowskim, za uzyskanym swojem staraniem przywilejem od STOLICY APOSTOLSKIEJ, zaprowadził w tymże Kościele, Odpust 40-godzinny, zawsze w dniu zaczęcia Spowiedzi *Wielkanocnej* rozpoczynany, czyli od Niedzieli zwanej (*Dominica passionis*), przez dni trzy, a to dla dogodniejszego ułatwienia tak swym parafjanom jako i okolicznym, odbycia SAKRAMENTU Śgo pokuty. W roku przeto bieżącym już *dwudziesty trzeci* raz, lud pobożny korzystał z tego dobrodziejstwa, napełniając bezustannie w dniach 6, 7 i 8 b. m., Świątynię PAŃSKĄ w *Parysowie*, gdzie bez przerwy od rana do godziny 7ej wieczorem, niezmordowani Kapłani w znacznej liczbie przez gorliwego X. Kanonika *Wiśniewskiego* uproszeni, i Jego znaną gościnnością podejmowani, zajęli konfesjonały. Oprócz Duchowieństwa z dwóch Dyecezji, z trzech Dekanatów zebranego, pracowali również w przybytku BOŻYM przez dni 3 ciągle: XX. *Maryanie z Skurca* i z *Gozlina;* XX. *Reformaci z Siennicy;* XX. *Bernardyni z Góry Kalwarji*, każąc po dwa-kroć codziennie. Między temi X. Witalis *Orłowski*, Kaznodzieja XX. *Reformatów z Siennicy*, żarliwie pobudzał słuchaczów do pokuty. Prawdziwie do zbudowania widzieć tam można było, jak lud z parafji *Parysowskiej* w czasie odbywanego Nabożeństwa, wyuczony przez miejscowego Proboszcza, na xiążkach kosztem tegoż X. Kanonika *Wiśniewskiego* dla nich podrukowanych, pieniami swemi nabożnemi BOGU chwałę oddawał. X. Kanonik *Wiśniewski* objął probostwo *Parysowskie* po JW. X. Bartłomieju *Radziszewskim*, będącym obecnie Administratorem Dyecezji *Podlaskiej*.

Rada Administracyjna, udzieliła Karolowi *Milkuszyc* i Stanisławowi *Popławskiemu*, patenta na wolno-praktykujących Jeometrów klassy 2ej.

JWW. *Łutkowski* i *Paszkow*, Jenerałowie-Majorowie z Orszaku J. C. K. MOŚCI, przybyli z *Petersburga* do *Warszawy*.

Xiążeczek do Nabożeństwa przy obchodzie Grobów *Wielko-piątkowych*, z dwiema rycinami kolorowanemi, wyobrażającemi Grób CHRYSTUSA PANA i ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE, dostać można jak i lat poprzednich, w Drukarni J. *Tomaszewskiego*, przy ul: Bielańskiej N° 600, po kop. 15 za exemplarz.

Wczoraj po południu, Rodzina i liczny orszak znakomitych Osób, przyjaciół Nieboszczki, odprowadził na smętarz *Powązkowski*, szanowne zwłoki ś. p. Marjanny z Niemojewskich *Łempickiej*. Exportował W. JX. Stanisław Kostka *Krzyżanowski*, ze Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, poprzedzony temże Zgromadzeniem, oraz Zakonami tutejszemi XX. *Kapucynów*, *Reformatów*, *Bernardynów*, *Karmelitów* z Krak:-Przedmieścia, *Augustjanów* i *Dominikanów*.

Onegdaj, po krótkiej słabości, zakończył doczesne życie ś. p. Alexander *Wojechewicz*, Podpułkownik artylerji, Bau-Adjutant m. *Warszawy*, Kawaler Orderów: Śgo JERZEGO IV klassy, Śtej ANNY II i III klassy z Kokardą, i Znaku honorowego nieskazitelnej służby za lat XX. W nieutulonym żalu pogrążona Żona po stracie najlepszego Męża i Ojca 5ga małoletnich dzieci, zaprasza Przyjaciół, Towarzyszów broni i Znajomych, na exportację zwłok zmarłego, jutro o godz: 2½ z południa, z domu Rządowego przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* Nr 413, na smętarz Prawosławny Wolski, odbyć się mającą.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia Z końcem miesiąca Lutego r. b., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę rubli sr. 33,731,035, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 24,983,796. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych 6,034, na summę rubli sr. 31,137,268, z poręczeniem strat do summy rubli sr. 22,835,624, i z opłatą składki rocznej rs. 181,909 kop. 42. W ciągu upłynionego Mca Marca r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na summę rs. 1,201,733, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 924,367. Potrącając z tej ilości, ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływania terminów ubezpieczeń poprzednio

umówionych, jest zmienny), samych ubezpieczeń ciągłych, między któremi znajduje się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentarzy w dobrach ziemskich, Dyrekcja przyjęła 132, na summę rsr. 746,070, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 531,533, i oznaczeniem składki rocznej w summie rs. 4,409 k. 70. Doniesiono o 6ciu pogorzelach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, już rozpoznane, a mianowicie za pogorzeli 19, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia rs. 19,282 kop. 77½.

Jeden z naszych uczonych który zajął się krytycznym rozbiorem niedawno z pod prassy wyszłego dzieła p. t. *Treść Zoologji* dla użytku młodzieży, przez Felixa Pawła na *Jaroczynie Jarockiego*, takie między innemi co do dzieła i co do Autora objawił zdanie: »*Jarockiego*, prawdziwie uczeni, uczonym uznali; wyrobił on sobie znakomite imię i stoi w pierwszym rzędzie badaczów tu i za granicą, która dla naszych talentów nie jest tak obiecaną ziemią!... *Jarocki* w obrębie ciasnych granic, bo w jednym tomie, daje jasne wyobrażenia tak ogromnego przedmiotu jakim jest *zoologja*. Pisząc dla dzieci, miał zawsze w pamięci pojętność dzieci, a choć się naukowej systematyczności i wysokiej naukowości trzyma, jednak uczuć nam jej nie daje. Kogoż nie zadziwi postrzeżenie o *dzięciołach*, str: 70; o *kukułce*, str: 71; o *żmii*, str: 97; o *wryjku*, str: 159; o *amazonce*, str: 175, i tyle innych założeniu swemu, ciekawości lub powszechnej użyteczności odpowiadających." Dalej uczony krytyk najwyższe oddaje pochwały popularnemu wykładowi gromad: *mięczaków*, *płazów* i *zwierzokrzewów*, tudzież *słowniczkowi zoologicznemu* w 5ciu językach ułożonemu. »*Jarocki*," mówi on, »w tym rodzaju tworzenia wyrazownictwa (terminologji) jest tak obfity i bogaty, iż zdaje się, że skarby języka już są w jego mocy i pod jego kluczem, i że dzikie, cudzoziemskie wyrazy, w naszej mowie jak łaty jakie w arlekińskiej sukni niesterczą i dzieciom pojęcia nieutrudniają." Kończy nareszcie objawiając życzenie, aby *Jarocki* dla istotnego dobra kraju i całości nauki, dalszy 7, 8, 9, 10 i 11 tom swego *Zwierzętoznawstwa* i inne swe pisma, rychło drukiem upowszechnił, co zdobyte wysokie znaczenie Jego naukowe, niezmiernie powiększy, a zaś w nas i w sprawiedliwej potomności, najżywszą wdzięczność obudzi.

Pospieszamy uprzedzić Czytelników naszych, iż Zakład źródła mineralnego i kąpieli we wsi *Solcu* (Gub: Radomskiej, Pow: Stopnickim), znany z zbawiennych skutków swoich na rozliczne cierpienia chroniczne, szczególniej zaś na *skrofuliczne*, *artrytyczne*, *reumatyczne*, *paralityczne* i *plikowe*, w roku bieżącym już z dniem 20 Maja otwartym zostanie. Miejsce to, niezmordowanem staraniem i ciągłemi nakładami Właściciela, robi się coraz wygodniejszem i przyjemniejszem dla gości. Znajdują się tam: mieszkania czyste, porządne a nawet ozdobne, do wyboru w różnej obszerności, i na różne lecz umiarkowane ceny. Ogród spacerowy i mnogość chodników porządnie utrzymywanych, przy których drzewka już dostarczają pożądanego cienia i chłodu. Sala resursowa przy teatrze, codziennie w godzinach po-południowych dla Publiczności otwarta, gdzie pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne, tudzież fortepjan dla wspólnej zabawy zawsze znaleść można. Orkiestra *Radomska* przy źródle i po spacerach grywać będzie gościom, a towarzystwo artystów dramatycznych P. *Okońskiego*, dwa razy w tydzień dawać będzie przedstawienia teatralne. Restaurację i billard utrzymywać będzie P. *Kotarski*, dotychczasowy dzierżawca *foxalu* przy kolei żelaznej w *Częstochowie*. Na wypadek potrzeby, zapewnioną jest wszelka pomoc lekarska, za pośrednictwem stałego miejscowego lekarza, miejscowej apteki i miejscowego felczera. Również zapewnione łatwe zaspokojenie wszelkich codziennych potrzeb do życia, pod względem świeżego mięsa, chleba i bułek, ogrodowizn, nabiału, tudzież wszystkich innych wiktuałów. Ponieważ zaś woda zwyczajna do picia, w studniach miejscowych w latach upłynionych okazała się niewystarczającą na liczny zjazd gości, a do tego słonawego i nieprzyjemnego smaku, przeto woda zdrojowa czysta i zimna, sprowadzaną zostanie rurami podziemnemi ze źródeł *Zborowskich*, o dwie wiorsty odległych, do *Solca*, gdzie ciągle sama dla użytku goszczących wytryskiwać będzie z urządzonej w tym celu fontanny. Dotychczasowa cena kąpieli po złp. 2 za dużą, po złp. 1 gr. 6 za małą, utrzymaną nadal będzie zawsze tylko do 1go Lipca, odkąd cena ta podwyższoną zostanie o groszy 10 na dużej, a o groszy 4 na małej czyli dziecinnej wannie, i dla tego bilety na kąpiele od 1go Lipca wydawane będą na papierze innego koloru. Tyloletnie albowiem doświadczenie przekonało, że w miesiącach Lipcu i Sierpniu, przy wielkim napływie Gości, woda w studni mineralnej bardzo się obniża, tak dalece, że ją w końcu z głębi 350 stóp wydobywać trzeba. Trudność więc ta pociąga za sobą coraz większe koszta utrzymywania dniem i nocą pracujących na przemian ludzi i koni, w coraz to większej liczbie; dla pokrycia zatem tych tak zwiększonych kosztów, mała ta podwyżka ceny późniejszych kąpieli, zwykle zresztą w skutkach swych silniejszych, nastąpić będzie musiała, bo Właściciel przy tylu już innych bezpłatnych dla wygody i przyjemności Osób goszczących wydatkach, nie byłby w stanie bez żadnego wynagrodzenia takowym wydołać. Za to też żadna już inna pod jakimkolwiek bądź tytułem opłata na korzyść Zakładu, czy to za picie wód mineralnych, muzykę, wpis, lub t. p., nie będzie przez całe lato od gości pobieraną. Łatwość komunikacji przez zupełne otwarcie granicy z prowincjami Cesarstwa *Rossyjskiego*, tudzież z Państwem *Austrjackiem* przez otwarcie przykomorków w *Opatowcu* i w *Sandomierzu* nad *Wisłą* od *Galicji*, rokuje nader liczny w tym roku zjazd gości do *Solca*, a droga bita od *Kielc* do *Chmielnika* otwarta, z kąd cztery mile na *Stopnicę* do *Solca*, w połowie już prawie wykończona, komunikację tego miejsca z *Warszawą* i ze wszystkiemi lokalnościami w kraju przy drogach bitych położonemi, nadzwyczajnie ułatwia.

W tych dniach wyszła z druku *Ustawa wexlowa niemiecka*, z dołączeniem odmian textu *Austrjackiego*,

z objaśnieniami, przez Felixa *Zielińskiego*, i jest do nabycia w Xięgarni R. *Friedleina*, przy ulicy Senatorskiej Nro 460, oraz we wszystkich tutejszych Xięgarniach; cena kop. 30.

Na wystawę *Londyńską* wysłano z Królestwa *Polskiego*, 29 pak. z przedmiotami w ogóle wartości rs. 5,669 kop: 94½.

W dniu 26 Lutego r. b. wieczorem około godz: 9tej, pod drzwiami głównemi Szpitala Dzieciątka JEZUS, przez tamtejszą służbę, znalezione zostały zwłoki dziecięcia płci żeńskiej, około 2ch tygodni życia mieć mogącego, obwinięte w gałgan płócienny biały; miało na sobie koszulkę z tyłu rozciętą białą, czepeczek na główce tiulowy biały haftowany, a na brzusku powijak płócienkowy w paski ciemne.

Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych, ważną bezwątpienia grać będzie rolę *musztarda*. Za dawnych czasów poprzestawaliśmy tylko na *chrzanie*, lecz gdy *Francuz z Anglikiem*, wystąpili w zawody, wnet ta zamorska przyprawa, rozgościła się u nas i rozszerzyła się na stołach naszych. Jak mógł tak z całej siły opierał się *chrzan*, do czego mu niemało pomagał *ocet*; lecz gdy do tej wspólki *francuzko-angielskiej*, przyłączył się i P. Dr Franciszek *Betzhold*, Właściciel Składu nasion i rozlicznych przedmiotów, przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy, wprost domu *Zamoyskich*, i zaczął nam dostarczać *Musztard*, jakiemiby zapewnie ani *Londyn*, ani *Paryż*, nie powstydziły się wcale, *chrzan* mimo wytężeń, musiał dziś przycupnąć, i z zazdrości tylko spogląda na zbierane na stołach naszych *musztardowe* trofea. I na te więc Święta, P. Dr Franciszek *Betzhold*, znaczny przysposobił zapas tej niezbędnej teraz *przyprawy*, która nietylko smakiem, ale samym zapachem każdego przynęca. Na pochwałę P. Dra Franciszka *Betzhold*, dodać jeszcze musiemy, iż cena słoików w porównaniu z dobrocią *musztardy*, jest nader umiarkowana.

Wszystkie artykuły najwyszukańszej mody, które jutro, w Piątek i w Sobotę na paryzkich *Bielanach*, to jest w *Longchamps* figurować będą, już o 200 blizko mil od *Paryża*, to jest w *Warszawie*, w magazynie P. H. *Olendorff*, w zupełnym teraz komplecie, wystawione są na widok znawców i amatorów. Niezawiódł nas korespondent *Paryzki*, który przed kilku tygodniami, doniósł nam o wysłaniu transportów Pana *Olendorffa*, bo zaprawdę wszystko u niego jest zdumiewającym sposobem piękne, poczynając od artystycznie tkanych dywanów, tudzież klasycznych wyrobów z wełny i jedwabiu, aż do owych misternych parasolików, co za lekkiem dotknięciem sprężyny jak to donieśliśmy, w cudownie dziane bukiety, same się roztaczają.

P. Henryk *Starkmann*, Właściciel pięknego magazynu na Krak:-Przedmieściu, obok Poczty, otrzymawszy świeży transport letnich kortów, materji na kamizelki, i t. d., wyjechał w tych dniach do *Paryża*, i do innych miast dostarczających przedmioty gustu, ażeby poczynić obstalunki osobiście, i sprowadzić co najświeższego z najzawołańszych tamecznych fabryk. To co P. *Starkmann* dotychczas dostarczył, jest rękojmią, że Publiczność zaszczycająca go swojem zaufaniem, nie zawiedzie się na jego wyborze.

Nakładem Ign: *Klukowskiego*, wyszła ulubiona *Sławianka-Polka*, skomponowana na fortepjan i ofiarowana W. Pannie Stefanji *Chomickiej*, przez Henryka *Chojnackiego*; cena kop. 15.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od K. K. kop. sr. 50, na odnowienie Ołtarza PANA JEZUSA w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedmieściu. Oraz od K. K. kop. 50, od J. K. rs. 1 kop. sr. 50, od L. Ł. kop. sr. 30, i od J. B. rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*; a od A. K. kop. 30, na odnowienie Ołtarza Śgo ANTONIEGO w Kościele XX. *Reformatów* w *Warszawie*. Zaś od R. rs. 1 kop. 20, zebrane od wygrywających w preferansa, dla ciemnej Wdowy E. S., w domu XX. *Missjonarzy*, na 3ciem piętrze.— Złożono oraz od J. K. kop. 50 na powyższy Ołtarz u *Paulinów*, i paczkę szarpi dla Szpitala Śgo DUCHA (PP. *Marcinkanek*).

Od czasu zawitania a raczej powrotu do sioł naszych *bocianów*, nieraz można było widzieć ptastwo to krążące po nad szczytami wieżyc *Warszawskich*, dla obioru sobie stałego siedliska. Nietylko bowiem w okolicach, ale nawet i w mieście, po znajdujących się na ustroniu ogrodach, mamy gniazda *bocianie*. Dla łatwiejszego zwabienia tego strażnika pól naszych, dobrze jest na kole, czy też bronie, przygotowanej dla niego na wyniosłem drzewie, położyć blaszkę, lub monetę, lub wreszcie zwierciadełko, jednem słowem, błyskotkę. Starzy bowiem ojcowie nasi utrzymują, że na takie gniazda najprędzej zapadają *bociany*. Dla czegoby jednak ten czyściciel łąk, łudził się taką drobnostką, może kto nam wytłómaczy, gdyż pomimo całej rzetelności faktu, przyczynę jego gruba kryje powłoka. Z ciekawszych spostrzeżeń w tych czasach, jeden z myśliwych donosi nam o jaskółce (pierwszej tej wiosny), którą widział zeszłej Soboty na błotach *Latowickich*.

Kilka pięknych, lekkich, od niejakiego czasu kursujących na mieście powozów, zwróciło uwagę znawców. Dla tego też donosiemy, że powozy te pochodzą z fabryki Braci *Fürstenberg*, istniejącej w oficynie domu zwanego *Szymanowskich*, gdzie także przeniesiony został i skład wszelkich wyrobów siodlarsko-galanteryjnych, który poprzednio mieścił się w sklepie na froncie tejże posesji od *Krako:-Przedmieścia*. Wejście teraz od ulicy *Królewskiej*, obok domu W. Dra *Le Brun*.

Wspomnienie karnawału, mazur skomponowany na fortepjan, przez Napoleona *Lucas*, a ofiarowany Wmu Ign: *Ciesielskiemu*; *Moja kochana Tremblante Polka*, skomponowana na fortepjan, i ofiarowana P. Janowi *Popiel* Artyście baletu Teatrów Warszawskich w dowód przyjaźni, przez tegoż; są do nabycia w składach muzycznych po cenie kop: 15.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 16. Za dukaty holenderskie nowe ważne dają rs. 3. Listy zastawne nowe, za 100 zł., dają rs. 14 k. 96; wartość kuponu k. 18⅚.

Ogrodnicy bracia *Bardet*, którzy od czasu przybycia swego do *Warszawy*, bardzo wiele nowych i ciekawych roślin wyprzedali tutejszym miłośnikom botaniki, wyjechali do *Londynu* po nowe zasoby ogrodnicze.

Za złożeniem co łaska na rzecz ubogich, w Redakcji *Kurjera* można odebrać chustkę od nosa, znalezioną zeszłej Niedzieli w parku *Łazienkowskim*.

Jutro i pojutrze przypadają u Izraelitów, pierwsze święta *Wielkanocne* uroczyste.

W m. *Skierniewicach*, wzniesioną będzie nowa budowa na szkołę dla starozakonnych, na co według anszlagu przeznaczoną została kwota rs. 1618 k. 39.

Z powodu pięknej pogody w *Anglji*, jak ostatnie wiadomości z d. 7 b. m. głoszą, wróciła tamże spokojność o przyszłe zbiory; z tąd nastąpiło chwilowe oziębienie targów, ceny jednak zagranicznej *pszenicy* nie zmniejszyły się, lubo dowozy były wystarczające.—Targi *Gdańskie* z początkiem tego tygodnia zdawały się mocno ożywiać, ale wspomnione wiadomości z *Anglji* osłabiły znacznie chęć zawierania układów na większe partje. — Za *pszenicę* wagi od 122 do 132 f. h. płacono za korzec od rs. 3 k. 49½, do rs. 4 k. 51½. Za *żyto* wagi od 123 do 127 f. h. płacono za korzec od rs. 2 k. 40½, do rs. 2 k. 52. — Przez *Toruń* przeszło dotychczas na 26 berlinkach i 3 gabarach 1,033 łaszty *pszenicy*.— *Gdańsk dnia 12 Kwietnia 1851 r.* — *Makowski*, *Kendzior et Com:*.

Z Petersburga. — Szambelanowie Jan i Krzysztof Bracia *Lazarew*, Kuratorowie Instytutu wschodnich języków, imienia *Lazarewów* w *Moskwie*, ofiarowali 60,000 rs. imieniem nieletniego Jana *Lazarewa*, zmarłego w r. z., na założenie przy tymże Instytucie Wydziału przygotowawczego imienia *młodego* Jana *Lazarewa*.

Donoszą z *Rygi* na d. 6tym b. m., że tam zdjęto deski służące za pokład do przejścia po lodzie *Dźwiny*, i że komunikacja z brzegiem przeciwnym, została przerwaną. Spodziewano się bliskiego puszczenia lodów.

Anglja.— Królowa i Xżę *Albert* zwiedzili pracownię malarza Sir Edwina *Landseer*. — Wiadomości z *Kap* dochodzą do 10 Lutego; Pułkownik *Macknnon* w 2200 ludzi, tak europejczyków jak krajowców, odpędził *Kafrów* od oblężenia twierdz *White* i *Cox;* cztery strzały z moździerzy bombowych rozegnały nieprzyjaciela, który wiele ludzi stracił. — Dochody *Anglji* z ostatniego kwartału, przyniosły o 900,000 dukatów więcej jak w odpowiednim kwartale r. z. — Kommissarze wystawy wydali ogłoszenie, że otwarcie nastąpi niezawodnie w dniu 1 Maja, chociażby nawet nie wszystko ukończono. Królowa sama na uroczystości otwarcia znajdować się ma. *Francuzcy* fabrykańci z wielkim przepychem swoją część przyozdabiają, wszystkie gzymsy obijają axamitem. Roboty jeszcze niezmiernie wiele; malowanie wewnątrz miało być skończonem na 20go Marca a dziś jeszcze daleko do końca. Wszystkie korporacje rzemieślnicze w *Londynie*, a wiadomo jak te są bogate, postanowiły z szczodrą gościnnością przyjmować przybywających z zagranicy swych współcechowych; złotnicy zwłaszcza i fabrykańci jedwabiu, wiele zrobić zamierzają. — Na zapytanie Pana *Ansley* o przyjęciu krajów *niemieckich* do związku *Germańskiego*, Lord *Palmerston* złożył w izbie niższej w d. 10tym b. m. oświadczenie, że to nastąpić może tylko za zezwoleniem wszystkich wielkich mocarstw *Europy*.— Lord-Mayor *Londynu*, dawał wielki obiad dla Ministrów.

Austrja. *Wiedeń 10go Kwietnia.*— Cesarz, dowiedziawszy się o smutnym wypadku w *Temeswarze*, posłał natychmiast tamże jednego z swych Fligel-Adjutantów. Według ostatnich wiadomości, wszelkie niebezpieczeństwo dla miasta minęło; lękano się bowiem, że pękające bomby resztę prochów zapalą.— Przybył tu z *Drezdna* Radca ministerjalny *Thierry*, i natychmiast miał naradę z Xięciem *Schwarzenberg;* Hr: *Thun* także był obecnym. — W końcu b. m. Cesarz uda się do *Agram*.— Mianowano już urzędników kancelarji rady państwa. — Z *Montenegro* donoszą o ciągłych rabunkach i napadach na *tureckie* ziemie. — Kommisja rządowa w *Weronie*, zajmuje się systematem wychowania w prowincjach *włoskich*.— *Gazeta Wiedeńska* ogłosiła wykaz stanu finansowego *Austrji* z r. 1850; deficyt w porównaniu z r. 1849 zmniejszył się o 62 miljony złr., ponieważ dochody powiększyły się o 41 miljonów, a wydatki zmniejszyły się o 21 miljonów.— Ogłoszono amnestję dla kilkunastu skazanych za polityczne przestępstwa. — W *Medyolanie* ogłoszono postanowienie zabraniające gier hazardownych; kara za przekroczenie po raz pierwszy wynosi 900 franków lub 3 miesiące aresztu. — Na niższe posady administracyjne w *Galicji*, zgłosiło się 3,000 kandydatów.— W *Węgrzech* nakazano pobór podatku dochodowego — W *Medyolanie* z powodu niespokojności, kilka osób skazano na więzienie.

Belgja. — Xięztwo *Aumale* przybyli do *Bruxelli;* Xżę *Joinville* odprowadził ich do *Ostendy*.

Francja. *Paryż 10go Kwietnia.* — Dziś jeszcze o gabinecie taż sama niepewność co wczoraj; Ministrowie jednak czasowi wyczerpali już wszelką cierpliwość; sami domagają się, by im dano następców; już prawie nie zajmują się administracją. — Zgromadzenie nar: dziś większością 459 przeciw 83 głosom, zatwierdziło kredyt żądany na uroczyste obchodzenie rocznicy 4 Maja; następnie zajmowało się projektem o lombardach. — Kommisja parlamentarna oświadczyła się przeciw wnioskowi P. *Pascal-Duprat* żądającemu kar surowych na wyborców, którzy głosować będą za kandydatami do Prezydentury Rzplitej, wyłączonemi przez ustawę.—W większej części rzemiosł taki brak roboty, że majstrowie ledwo połowę zwykłej liczby robotników zajmują, a jednak ta pora roku jest zwykle najkorzystniejszą dla nich. — P. Hieronim Napo: *Bonaparte*, Pułkownik gwardji nar: podał się do dymisji; nie uważa bowiem prawa przechodniego o tej gwardji za obowiązujące.— Mnóstwo urzędników w rozmaitych gałęziach administracji ma zamiar prosić o ferje, by mogli wykonać swe obowiązki religijne.— Uporządkowanie komnat zajmowanych kiedyś przez Xcia *Montpensier* w twierdzy *Vincennes*, zwraca uwagę; sądzą, że Prezydent przygotować sobie kazał mieszkanie. — Spodziewają się tu Xięcia *Pru-*

skiego, który przez *Paryż* ma przejeżdżać do *Londynu*. — Z *Hiszpanji* donoszą, że Infantka Xiężna *Montpensier* znowu jest przy nadziei.— Z *Lyonu* niekorzystne dla handlu wiadomości; jedna z fabryk tamecznych, zajmująca zwykle 100 robotników, 70 oddaliła.—W *Lyonie* i całej 6ej dywizji wojskowej, kilka dzienników wychodzących w *Paryżu* zakazano.— Przywołano tu kilkunastu Prefektów z południa i zachodu, dla zdania raportu o stanie umysłów w ich departamentach.— Przedwczoraj otwarto kongres rolniczy. — Nie Lord *Liverpool*, ale znany w *Warszawie* Margrabia *Londonderry*, pisał do Prezydenta *Bonapartego*, aby pozwolił *Abd-el-Kaderowi* wyjechać z *Francji*.— W d. 15 Czerwca r. b. inaugurowaną będzie, w mieście *Andelys* w *Normandji*, statua, na cześć urodzonego tamże w wieku XVII słynnego malarza francuzkiego Mikołaja *Poussin*. Statuę tę wykonał snycerz *Brian;* (jeden z potomków rodziny Mikołaja *Poussin*, zamieszkuje w *Warszawie;* z dzieł *Poussina*, znajduje się w *Wilanowie*, obraz *Agrypina niosąca popioły Germanika;* także były jego prace w dawnych galerjach Hrabiego *Chodkiewicza* i Józefa *Ossolińskiego*).

Paryż 11 Kwiet:.— Gazeta *Szlązka* ogłosiła następną depeszę telegraficzną, za późno otrzymaną, byśmy ją w dniu wczorajszym jeszcze podać mogli: »*Monitor* dziś podaje następne nazwiska nowych Ministrów: *Baroche* spraw zagr:, *Rouher* sprawiedliwości, *Randon* wojny, *Faucher* spraw wew:, *Chasseloup* marynarki, *Buffet* handlu, *Magne* robót publ:, *Crouseilles* oświecenia, *Fould* skarbu.” Z małą zmianą więc, przywrócono ostatni gabinet *Baroche*.

Niemcy.— Król *Hanowerski* wrócił do zdrowia; *pruski* Poseł Jenerał *Nostitz*, prawie każdy wieczór poufnie z tym Monarchą przepędza.— W *Frankfurcie* spodziewają się rychłego powrotu Hr: *v. Thun*.— W *Monachjum*, izbie przedstawiono prawo o majoratach.— Król *Ludwik* Bawarski przybył do *Botzen* z swym synem Xciem *Albertem*. — Znana autorka *niemiecka* Hr: Ida *Hahn-Hahn*, która niedawno wróciła na łono Kościoła Katolickiego, ogłosiła publiczną retraktację zasad w dziełach jej rozwiniętych, jako niezgodnych z teraźniejszą jej wiarą.

Prusy.— Izba druga zajmowała się wnioskiem dotyczącym prawa gminowego, ważnym dla kraju w swej treści. — Król *Otto* Grecki bawi w *Berlinie*. — Pensje emerytalne i zasiłki udzielane wojskowym niższego stopnia, powiększone zostaną.— Rady gabinetowe co dzień odbywają się. — Xżę *Sayn-Witgenstein*, Wielki Szambelan Dworu i Minister domu Królewskiego, umarł w d. 11ym b. m., w 81 roku życia, z osłabienia sił wiekiem.— P. *Manteuffel* na święta wyjeżdża na wieś.

Turcja. — Sułtan uprzejmie przyjął posłańca Wice-Króla *Egiptu;* spór zdaje się załatwionym. — W d. 26 z. m. Sułtan znajdował się na przedstawieniu opery w *Pera*, rzecz w *Turcji* niesłychana dotąd; do teatru wpuszczano wszystkich, policja tylko bardziej obdartych widzów wypychała; krzesła zajmowali cudzoziemcy po większej części, loże dygnitarze *tureccy;* publiczność jednak nie zbyt zdawała się muzykalną.

Włochy.— Z *Turynu* donoszą, że w niektórych miastach prowincji wiele osób aresztowano z powodu znalezienia u nich papierów z *Szwajcarji* przysłanych. — W. Xiążę *Toskański* odjechał z *Florencji* do *Neapolu* po swoją małżonkę; Ministrom zostawił zupełne pełnomocnictwa. — W *Rzymie* Minister *toskański* prowadzi układy o zmianę konkordatu. — Uroczystość obchodzenia rocznicy otwarcia parlamentu, izba *sardyńska* naznaczyła na drugą Niedzielę m. Maja każdego roku. — Minister skarbu w *Turynie* przedstawił nowe prawo o podatku rolnym, osobistym i spadkowym.— Do *Rzymu* przybył P. *Riquelme* z *Madrytu;* przywiózł on z sobą konkordat zawarty pomiędzy *Hiszpanją* a Stolicą Apostolską. — Papież wkrótce zamieszka w *Kwirynalu*, który zupełnie naprawiono.

Rozmaitości. — W regestrach parafjalnych miasteczka *Evercreech* (w *Anglji*), znajduje się wzmianka, że dnia 20 Grudnia r. 1588, pogrzebano na smętarzu miejscowym, Joannę *Britton*, rodem z tegoż miasteczka, Pannę, *lat 200 liczącą*.— Xiążę *Brunświcki*, który teraz odbywa podróże balonem, nie jest pierwszym z swego rodu, co przedsiębrał podobne wędrówki. Podróż bowiem taką, wykonał już Xżę *Fryderyk August Brunświcki*, i wydał nawet dziełko: *Myśli nad balonami*.— Szczególniejszy widok zatrzymywał ludzi w ulicy *Bacher*, (piszą z *Liwerpoolu*); jakiś człowiek zabity, wisiał za ramię we drzwiach zamkniętych magazynu złotnika. A rzecz tak się miała: Gdzieś nadedniem zasłyszał chłopiec w magazynie, że się ktoś do drzwi dobywa, opiłowując pilnikiem zamek, ażeby potem przez otwór rękę wsadzić, zasuwkę odsunąć i wleźć do sklepu. Chłopiec przytomny, robi czemprędzej pętelkę ze sznura, zawiesza nad otworem, którędy złodziej ma wsadzić ramię, czeka spokojnie na połów, i słyszy, jak tam za drzwiami kilku mówi: »na ciebie kolej.” Istotnie wsuwa się ramię, chłopiec je łapie, i mimo wszelkiej usilności złodzieja, dotrzymuje. Kilka minut, powiada chłopiec, trwało milczenie, potem słyszałem złodzieja, jak prosił kolegów, ażeby mu ramię odcięli. Nie musieli się na to zgodzić, bo za chwilę słychać było tylko chrapanie umierającego. Towarzysze zamordowali kolegę. — Pewna Dama w *Paryżu* powożąc kabryoletem, przejechała dwóch pieszych. Ostrzeżona o tem policja, ogłosiła: iż tej tylko kobiecie wolno będzie samej powozić się, która przyzna i dowiedzie, że lat 40 skończyła. Od tej chwili wszystkie damy odstąpiły lejców swoim mężom. — Pewien zapytał swego przyjaciela, wsiadającego w dorożkę z pakunkiem, aby udać się do kolei żelaznej: »Cóż to, wyjeżdżasz?” »Tak jest, jadę do *Wiednia*, ale pierwej wstąpię do *Bawarji*.” »Do *Bawarji?*” »Cóż dziwnego? przecież to po drodze na *Senatorskiej ulicy*.”

SZARADA.

Pierwsza druga litery, *wszystka* potrzebuje
Pierwszego i *trzeciego* nie małej czujności,
Bo wtenczas tylko człowiek, z tej świętej czynności,
Sumiennie i poczciwie nam się wywiązuje.

(Zeszła Szarada *Szychty*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielawski Fel: Patron z Siedlec nr 476; Chłopicki Alex: b. Major z Kowna nr 476; Dupont Lud: Agronom z Francji nr 603; Groskost Fryderyka Arty: Dram: z Paryża nr 603; Heurteux Alex: z Paryża nr 1; Jezierska Marja Hr. z Mińska nr 414; Moes Konstancja, i Mark Karolina Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 1290; Seredyński Piotr Oby: z Brześcia Lit: nr 2668; Szpakowscy Jan i Hilary Oby: z Mazur.

Wyjechali: Brossow Jene:-Major do Częstochowy; Badeni Sew: Oby: do Mirowa; Bewad Jene:-Major do Kijowa; Chałański Jene:-Major do Nowogeorgiewska; Czacki Felix Hr. do Częstochowy; Gungl Jan Dyr: Muzyki do Wiednia; Płatonow Rz: Radca Stanu, Członek Senatu, do Biłgoraja; Prądzyńska Salomea Żona Rz: R.S. do Leźnicy.

DONIESIENIA.

☞ Wyborowy gatunek **OLIWY LUKIESKIEJ**, w oryginalnie oplatanych flaszkach, nadszedł do handlu M. *Czarniawskiego*, przy ulicy Nowy-Świat N° 1312.

ROB LAFFECTEUR, wyrabiany w Paryżu, przez Doktora *Giraudeau de Saint-Gervais*, według prawdziwego przepisu na ten Rob; sprzedaje się we wszystkich Aptekach.— *Caron*, za Dra Giraudeau de St.-Gervais.

Doniesienie z handlu hurtowego Win pod firmą M. Kirkow.— Sprzedawszy Panu J. Bauerfeind, w końcu r. z. detaliczny handel Win i Korzeni pod firmą M. Kirkow, w domu Nro 416 od dawna exystujący, mam sobie za obowiązek zawiadomić Szanowną Publiczność, że od tego czasu prowadzę nadal handel hurtowy, wszelkich WIN, pod tąż samą firmą, i że Kantor Handlu hurtowego w domu własnym na 1m piętrze pod Nr 416 przy ulicy Krako:-Przedm: pomieściłem. — T. *Kirkow*.

SPECYFIKACJA Lombardowa, wydana za Nrem 13,291, wraz z biletem zastawu tego numeru, zaginęła. Uprasza się więc każdego, ktoby takową znalazł, o oddanie jej do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia każdego czasu, MIESZKANIE składające się z 2ch Pokoi, na 1m piętrze, w oficynie, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2409. Wiadomość u Właścicielki, na 1m piętrze.

Jest do sprzedania OGIER maści wiśnio-gniady, bardzo rasowy, z znanego zawodu Hr. Orłów, rosły, młody, zdatny tak pod wierzch, jako też i do zaprzęgu. Widzieć go można każdodziennie przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1285, obok Izby Obrachunkowej. Wiadomość na miejscu, u Lokaja Wujki, na dole wchodząc do bramy na lewo.

Główny Skład Szkła z Fabryki Galicynów, przy ulicy Krakow:-Przedmieście, wprost Nowego Zjazdu pod Nr 453, zaopatrzony został w różne **SZKŁA** stołowe, jakoteż w Szkło zielone.— Tenże Handel przyjmuje wszelkie obstalunki do urządzenia Aptek, z napisami; oraz na różne Szkła taflowe.— Tamże dostać można **MUSZTARDY** Sateprskiej, słoik po kop. sr. 60.— Aug: *Hermann* et *Comp:*

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gub: Płockiej, zawiadamia strony interesowane, iż w skutku żądania Józefy Rumińskiej, jako głównej opiekunki nieletnich swych dzieci Elżbiety i Józefy Rumińskich, wydzierżawione będą przez publiczną licytację na lat 3, od dnia 12/24 Czerwca r. b. poczynając, DOBRA Brochocino i Brochocinek, w Okręgu Płockim, o milę od m. Płocka położone, do własności tychże nieletnich należące, obejmujące rozległości około włók 40 miary nowopolskiej, w glebie pszennej, mające zabudowania w dobrym stanie i łąki dostateczne na potrzebę; oprócz tego, na głównym folwarku Brochocino, urządzone jest gospodarstwo czteropolne i stosowna część obsiana koniczyną; w ogóle zaś wysiano pszenicy korcy 127, żyta korcy 125, a jarzyna kompletnie odsianą będzie. Licytacja ta odbędzie się w Płocku w Kancellarji podpisanego Rejenta w terminie dnia 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. od summy rsr. 1500 na roczną dzierżawę uważając. Warunki tak u Opiekunki na gruncie, jako i u Rejenta, w każdym czasie, przejrzane być mogą. — *Małkiewicz*.



MŁYN wodny Korzeczniach, o 3ch gankach, w m. Tarczynie, z zabudowaniem mieszkalnem i ogrodami, jest do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b. Wiadomość u właściciela, zamieszkałego w dobrach Instytutowych Śgo Kazimierza, Biele, za Piasecznem.



Są do sprzedania, z powodu wyjazdu: FORTEPJAN mahoniowy, i 2 ŁÓŻKA takież; oraz Kareta podwójna na stojących resorach, z walizami do podróży, i Sanki suknem szafirowem wybite, wszystko w jak najlepszym stanie. Wiadomość przy ul: Dzikiej w domu Blumberga pod Nr 2322, na 1m piętrze od frontu, ze wschodów drzwi na lewo.

KONFITUR fruktowych suchych w cukrze (lodowatym), w pudełkach oryginalnych, netto 3 funty ważących, z prowincji z porządnego domu przesłane w komis, są do sprzedania po zł. 18, w Składzie Nasion i Cukru krajowego Dra Fr: Bezhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.

FURGON kryty, na osiach żelaznych, jest do sprzedania przy ulicy Dziekanka pod Nr 2673 *b*.

Czterysta kilkadziesiąt korcy KARTOFLI, nadejdzie galarami dziś lub jutro, do sprzedania razem lub częściowo. Wiadomość pod Nr 413 *a*, u Rządcy domu powziąść można.

LOKAL składający się z 6u Pokoi, Przedpokoju, Garderoby i Kuchni, wraz z meblami, tudzież Stajnią i Wozownią, jest do najęcia na dwa miesiące od 3 Maja r. b., w domu Skwarcowa przy Saskim Ogrodzie, w lewym pawilonie. Wiadomość u Stróża Felixa.

DOWÓD Banku Polskiego, wydany w dniu 3 Października 1850 r. Nr 10,086, na zastawioną Obligację Cząstkową Nr 72,001, Serja Nr 721, przypadkowo zaginął. Znalazca raczy oddać do Kantoru Gazety Rządowej; żadnego bowiem użytku z takowego mieć nie będzie, bo stosowne zastrzeżenie w Banku Polskim uczynionem zostało.

Cukiernia Kadecza, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw Kupca Błeszyńskiego, ma honor zawiadomić Sz: Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkiej-nocy, przyjmuje wszelkie obstalunki i takowe z największą akuratnością, po umiarkowanej cenie, uskuteczniam. W Cukierni mojej przygotowałem wielki wybór **CIAST**, jako to: Babek, Placków, Tortów, Mazurków, Kołaczy, Paschów z twarogów prawdziwie Rossyjskich, oraz Pasztetów ze zwierzyny: także Baranków z masła i cukru, Jajek różnego gatunku, Stolików ze święconem, Maczku w różnych kolorach; jako też Cukierków jak najozdobniejszych do ubrania Ciast. Tamże dostać można Cykaty i Skórek pomarańczowych.

Potrzebna jest DZIERŻAWA, w Gubernjach: Warszawskiej, Radomskiej lub Płockiej, od 4, 5 do 6,000 zł., od Śgo Jana r. b. Ktoby takową miał do wypuszczenia, raczy przesłać wiadomość pod Nr 682 przy ulicy Leszno, do Właściciela domu. Przytem dołączy stosowny anszlag.

MUNDUR galowy nauczycielski, oraz KAPELUSZ stosowany, i SZPADA, są do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 585, w Hotelu Polskim, stancji Nr 33.

Młody Człowiek, życzyłby wejść gdzie w obowiązki PISARZA przy jakich Fabrykach, lub do dozoru Domu. Osoba życząca sobie powyższego, zechce nadesłać swój adres pod Nr 796 przy ulicy Elektoralnej, do handlu Win.

W mieście Łowiczu przy ulicy Podrzecznej, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa faktorów, BROWAR murowany, w stanie do użycia natychmiastowego zdatny. Wiadomość w domu pod Nr 24 przy ulicy Zduńskiej, u Właściciela.

BANK POLSKI.

Zawiadamia interesowaną publiczność, że w d. 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. o godz: 10 z rana, w Biurze Naczelnika Pow: Łomżyńskiego i przed tymże Naczelnikiem, odbędzie się powtórna licytacja głośna in plus, na sprzedaż 2ch SPICHRZY zbożowych w Łom-

ży, nad Narwią położonych. Licytacja zacznie się od summy rs. 3581 k. 90½; wadjum do licytacji ustanawia się na rsr. 358. Opis bliższy Spichrzy i warunki pod któremi są wystawione na sprzedaż, można przejrzeć w godzinach służbowych w Rządzie Guber: Augustowskim, u Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego, i w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że w d. 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana, w Biurze Naczelnika Pow: Augustows: i przed tymże Naczelnikiem, i w przytomności Delegowanego Banku, odbywać się będzie 4ta licytacja głośna, in plus, po cenie zniżonej, to jest od summy rsr. 1000, na sprzedaż SPICHRZA Bankowego, w mieście Augustowie, nad kanałem tegoż nazwiska. Vadjum ustanawia się na rs. 100; zaś opis Spichrza, tudzież warunki licytacyjne, są do przejrzenia w godzinach służbowych w Rządzie Guber: Augustowskim, u P. Bukatego Delegowanego Banku w Augustowie, i w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

Uwiadamiam Szanow: Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, wypiekane będą tak jak lat poprzednich, BABKI, i PLACKI, których nabyć można w Piekarni mojej, to jest: w domu Karasia, wprost Kopernika, i przy ulicy Żabiej w domu Hr. Zamoyskich. Obstalunki przyjmują się do d. 18 b. m. — J. *Artzt*.

Podpisana, otworzywszy nową Kawiarnię, w domu dawniej Kossowskich, dziś W. Nowakowskiego, przy ulicy Bielańs: Nr 608, w korpusie na dole po lewej ręce, w której przy rychłej usłudze, dostać będzie można różnych NAPOJÓW w najlepszych gatunkach, ma honor polecić się względom Szanownej Publiczności. — Józefa *Romanowska*.

Mam honor donieść Szan: Publiczności, że na nadchodzące Święta Wielkanocne, tak jak oddawna, dostanie BAB, PLACÓW i PASCHÓW, z przyprawami, na rozmaite ceny, w moich Sklepach Piekarskich, pod Nr 375 przy ulicy Krako:-Przedm:, w domu Schmita; pod Nr 477, ulica Nowo-Senatorska w domu W. Boka; pod Nr 467, ulica Senatorska w domu W. Lewenberga; pod Nr 956, ulica Żabia w domu W. Krzemińskiej; pod Nr 1307, ulica Nowy-Świat, i w domu własnym pod Nr 65, w Rynku Starego Miasta. — Jan *Steinmetz*.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne, polecam się Sz: Publiczności, doborem WYROBÓW moich, które zawsze łaskawą wziętość posiadały; niemniej i nateraz przygotowany znaczny zapas Mazurków, Tortów, Bab i t. p., w rozlicznych gatunkach, i ozdobnie przybranych, słowem, wszelkich potrzeb do ubrania tak stołów magnackich jak i mniej sutych, przekonana łaskawa Publiczność o mych usiłowaniach. — **BULJONU** świeżego w najlepszym gatunku dostać też można. — L. *Tosio*.

Zawiadamia się Szan: Publiczność, iż przy nadchodzących Świętach Wielkiej-nocy, w wyborze CIAST, przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 359, dostać można Bab parzonych, gospodarskich i podolskich; Mazurków marcypanowych, gustownie ubieranych; Mazurków migdałowych; tudzież Paschów i Placków; przytem są do wyboru Jajka cukrowe i Baranki. — F. *Kobrzyński*.

Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż w Piekarni mojej przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1348, wprost Kościoła Ewangielickiego, wypiekane będą na nadchodzące Święta Wielkanocne, BABKI, PLACKI i PASCHY, po rozmaitych cenach; jako też i CHLEB Petersburgski do święcenia. Obstalunki przyjmują się do dnia 18 b. m. — SUCHARKÓW do herbaty i OBWARZANECZKÓW cukrowych, w każdym czasie dostać można. Jak dotąd tak i teraz, starać się będę zadowalać Szan: Publiczność, ażeby i nadal zasłużyć na względy, jakiemi mnie dotąd zaszczycać raczyła. — *Thiel*.

Mam zaszczyt donieść JJWW. i WW. Państwu, którzy od lat tylu ś. p. Mężowi mojemu, a po jego śmierci i mnie samej, **FUTRA** *na zachowanie letnie* powierzać raczyli, iż takowe już *przyjmować zaczęłam*. — M. *Pielichowa*, Wdowa po Kuśnierzu Janie *Pielichow*, w domu Nro 1307 (W. R. Bierzyńskiego), na *Nowym-Świecie* mieszkająca.

W domu pod Nr 467 *a*, przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej położonym, jest do najęcia w każdym czasie MIESZKANIE na 1m piętrze, złożone z 2ch Pokoi od ulicy, jednego od podwórza i Spiżarni. Wiadomość Stróż miejscowy udzieli.

Piekarnia exystująca pod Nr 640 przy ulicy Trębackiej, zawiadamia, że na nadchodzące Święta Wielkanocne, wypiekane będą BABY i PLACKI, znane ze swej dobroci od 25 lat. Baby od zł. 3 do 12; Placki od zł. 2 do 6. Obstalunki przyjmowane będą do d. 18 b. m. Zawiadamiam osoby, które będą piekły w mojej piekarni Ciasto, że Donice nie będą pożyczane, z powodu doznanych nieprzyjemności w zeszłych latach. — Bogumił *Fritsch*.

Fabryka Kapeluszy Męzkich przy ulicy Miodowej pod Nr 489 *d*. — Mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, że w tym roku przysposobiłem znaczny zapas Towaru z felpy zagranicznej, wewnątrz skórkowemi, podszewkami, także zagranicznemi przyozdobione, najgustowniej i najmodniej, podług najświeższych żurnali Paryzkich; mam nadzieję, że Szanowna Publiczność, będzie zupełnie zadowoloną; przytym kupujący w mojej fabryce Kapelusz, otrzyma dwie kontramarki na odnowienie bezpłatnie. F. *Wojszycki*.

Zawiadamia się interesentów, iż Magazyn Liwerunkowy w Łowiczu, potrzebuje na dostawę dla Wojska: **KARTOFLI**, **KAPUSTY** kwaszonej białej i szarej, siekanej lub szadkowanej; CEBULI; KASZY jęczmiennej; oraz GROCHU białego polowego. Jeżeliby kto takowe produkta posiadał, raczy nadesłać swój adres, lub udać się osobiście do wyż wyrażonego Magazynu w Łowiczu, albo w Warszawie pod Ner 477 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, do Składu Kawjoru, A. *Kucharkina*.

Niżej podpisana DENTYSTKA, przeprowadziwszy się obecnie na ul: Podwal pod Nr 509, naprzeciw ulicy Wązkiej, ma honor polecić się względom Szan: Publiczności z swą sztuką, w której od lat kilkunastu pracując, wydoskonaliła się, i z wszelką pewnością zaręcza, za najzręczniejsze wprawianie pojedynczych Zębów, całkowitych dolnych i górnych rzędów, oraz SZTUCZNYCH PODNIEBIEŃ, zupełnie dobrą wymowę przywracających; nadto czyści, plombuje i leczy ból zębów, sposobami przez Ojca (ś. p. Laemlejna) używanemi, które najdokładniej wyłącznie są mi znane. — Cecylja z Laemlejnów *Detroit*.

Doniesienie Lekarskie: Dr. Samuel *La'Mert*, Członek Uniwersytetu Edinburgskiego, Członek honorowy Towarzystwa Lekarskiego w Londynie, etc. etc., Autor dzieł: *Sposób zachowania się* i *Nauka życia*, ma zaszczyt donieść Osobom, które życzyłyby sobie zasięgnąć jego rady, co do różnych słabości syfilitycznych i generacyjnych, i z tąd wynikłych przypadłości rozmaitego rodzaju, że codziennie przyjmuje w mieszkaniu swojem w Londynie (Nr 37 Bedford Square) konsultacje, między 11 z rana a 2 po południu. Cena konsultacji bądź osobistej, bądź listownej, jest 25 fr. Sekret będzie ściśle zachowany i listy na żądanie zwrócone. Wszelkie lekarstwa przesłane zostaną do jakiej bądź części świata. — Dzieło *Sposób zachowania się*, jest wzbogacone 40 rycinami kolorowanemi, anatomję, fizyologję i słabości organów przedstawiającemi, kosztuje 5 franków; *Nauka życia*, z portretem i rycinami, 4 franki. Exemplarze nieopatrzone podpisem Autora, są podrobione, i tym proszoną jest Publiczność, aby niedawała wiary. Dzieła te, sprzedają się: w Petersburgu, u M. *Isaakowa*, Xięgarza J. C. K. M.; w Hamburgu, u *Herolda*; w Frankfurcie n. M. u *Jügela*, *Schmerlzela* i *Hermanna*.

Z wzrostem smaku i wykwintności w *Warszawie*, zwiększają się także i rozlicznego rodzaju zakłady, czego dowodem nowo-założony Magazyn ubiorów męzkich przy ulicy Długiej w domu Nr 586 przez P. Ignacego *Toniakiewicza*.

Osoba utrzymująca MAGAZYN STROJÓW Damskich, w Teatrze pod filarami, od rogu ulicy Nowo-Senatorskiej, przeniosła mieszkanie na Krakow:-Przedm:, wprost Dobroczynności do domu Jagielskiego pod Nr 435, na 3cie piętro. A. K.

Onegdaj po południu, w przedzie przez ulicę Miodową, zabłąkała się SUCZKA czarna, bez odmiany, z gatunku wyżełków Bolońskich. Łaskawy Znalazca raczy takową oddać pod Nr 382 przy ul: Krako:-Przedm:, na 2gie piętro, za nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 |c.

Jest do sprzedania BRYCZKA najdyczanka, z fabryki Franciszka Broszman z Neititscheim, kryta, na leżących resorach, zupełnie nowa, z materacami i dwoma walizami. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Niemieckiego.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania MEBLE jesionowe, mahoniowe i palisandrowe, w domu pod Nr 1714, w Ogrodzie Róż, za cenę umiarkowaną.

Z Kantoru Informacyj: Nr 415 ulica Krakow:-Przedm:.

DOBRA mające rozległości przeszło 130 włók n. p., w których 20 boru, w gruntach powiększej części pszennych, przy znacznej ludności, z dostateczną pańszczyzną, gorzelnią, browarem piwowym i wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi, o mil dwie od Kolei żelaznej położone, z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Żądana jest Dzierżawa Folwarku, w bliskości Warszawy, 5 do 6 mil najdalej, w szacunku rocznego czynszu 5 do 6,000 zł., jeżeli być może z Inwentarzem za kaucją; w razie nawet potrzeby, Pretendent gotów jest przyjąć wspólne z Dziedzice mieszkanie. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 11.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 9.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 4 (16) Kwietnia 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*